KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 1 Czerwca 1835. PONIEDZIAŁEK.

Nr 50.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Rossjanie konfederatów będących we więzieniu wydają Prussakom roku 1770.

KRAKÓW.

(A.N.) *Uwiadomienie lekarskie.*— Kilkoletnie doświadczenia dobrych skutków kąpieli solnej tutejszej w skrofułach, artrisis, rheumatyzmach, w affekcjach kołtonowych, w pierwszych początkach suchót płucowych i krtani, w affekcjach hemorojdalnych, w cierpieniach kobiet, wliszajach zadawnionych, w osłabieniach nerwowych, w hysterii, hypokondrii i t.p. wkładają obowiązek równie ogłoszenia tego mało jeszcze używanego, a nad inne lepszego i prędszego sposobu leczenia chorób wymienionych z tym dodatkiem, że JPan Stehlik, właściciel zajezdnej kamienicy, cztery nowe łazienki wybudował i pomieszkania dla przybywających do kąpiel wygodnie przygotował. Wieliczka dn. 24 Maja 1835. roku Dr. *Baczkowski.*

(2r.) C.K. Fizyk *Salinarny.*

Francja. Posiedzenie izby Parów d. 15 Maja odbyło się spokojnie, które się rozpoczęło o 3 godz: popołudniu, lubo zapowiedziane było na dwunastą. Prezes zabrał głos i tak przemówił do 17 z obecnych 23 więźniów: „Widzieliście z aktu zaskarżenia i z uchwały sądu, żeście przewinili zagrożeniem spokojności publicznej; inni staliście współwinnemi wciągając do spisku. Usłyszecie wkrótce dowody przeciwko wam wymierzone. Jeżeli macie co powiedzieć na swą obronę; teraz chwila jest po temu.“ Wtedy jeden z 6 adwokatów obecnych żądał głosu, aby dowieśdź niewłaściwość sądu. Lecz jeneralny prokurator sprzeciwił się temu, oświadczając, że później o tem mowa będzie, gdyż uważa za rzecz niezbędną, aby wszyscy więźniowie byli obecni, i tego wyraźnie się domaga. Postanowiono przeto nazajutrz wezwać wszystkich oskarżonych na posiedzenie. Liczba świadków przeciw więźniom wynosi 558, za więźniami 261. Jeźli posłuchanie każdego świadka tylko 5 minut potrwa, potrzeba będzie do tego 60 godzin czasu, czyli 15 posiedzeń. Na zajutrz t. j 20 Maja jeden tylko oskarżony Nicot stawił się na wezwanie Parów, inni zaś oświadczyli, że tylko gwałtowi ulegną. Poczem adwokat Desaubiez w imieniu obecnych 24 więźniów protestował się w długiej mowie przeciw niewłaściwości sądu Parów. Izba naradzała się o tem na tajnem posiedzeniu, lecz jej uchwała dotąd niewiadoma. Dnia 16 Maja było zbiegowisko ludzi na bulwarze przy bramie ulicy S. Marcina, które dzienniki *trybunałów* i *rozpraw* uważają za nic nieznaczące; nastąpiło ono z powodu iż właściciel jednej kawiarni, chciał od okien swoich oddalić ulicznego śpiewaka, który ściągał mnóstwo

ludzi, tak że mu pospólstwo okna powybijało. Lecz wkrótce nadeszła straż policyjna i wiele osób aresztowała. Na tem się ogranicza cały ten wypadek. W skutku zaś tego zdarzenia niektóre dzienniki paryzkie umieściły doniesienie jednego urzędnika z towarzystwa ogniowego, który tak mówi: „Wieczorem o 11 godzi: wracałem do domu, gdy przy bramie S. Marcina spostrzegłem tłum ludzi i mnóstwo policjanów. Okropny ścisk popchnął mię śród tłumu; od policyi wielu ściganych uciekło na schody pobliskiego domu; tu spostrzegłem, jak jeden policjan mocno uderzył laską w głowę spokojnie stojącego młodego człowieka, który krwią zbroczony, ciągle wołał „mordercy.“ W tym powstał powszechny krzyk gniewu, i mnie policjan w cywilnym ubiorze pochwycił za kołnierz i z groźbą wepchnął do teatru S. Marcina. Przy wejściu spotkałem 15stoletniego rzemieślnika, który pięściami ciężko był potłuczony. Dopiero po długiem protestowaniu, odwołując się do stanu spokojnego obywatela, gwardzisty narodowego i ojca familii mogłem się oddalić. W imieniu przeto spokojnych obywateli podaję do publicznej wiadomości takie nadużycia, zagrażające osobistej wolności i bespieczeństwu.“ Audry-de-Puyraveau deputowany, jeden z podpisujących pismo do więźniów, zaprzecza izbie Parów prawo sądzenia reprezentantów narodu. Ma on zamiar wziąć dymissją jako deputowany, gdy izba deputowanych zacznie głosować, aby go oddać pod sąd. Deputowany zaś Cormenin nieprzyznaje się do podpisu i nie będzie oddany pod sąd. Panowie Michel adwokat i Trelat dziwią się w piśmie gazetami ogłoszonem, że lubo się podali za autorów pisma z 91 podpisami, i sami przyjęli na siebie jego odpowiedzialność, prezes parów niezawiadomił o tem, innych członków sądu. Na giełdzie paryzkiej 19 Maja biegały niepomyślne pogłoski o Hiszpanii. Mówiono o odkryciu spisku bardzo rozgałęzionego w Sewilli, że rząd francuzki zamyśla wdać się zbrojno w sprawę hiszpańską, że wszyscy ministrowie pragną tego, i tylko król się przeciwi. Tym czasem zaś telegrafem posłai o rozkaz do Tulonu, aby wiele okrętów udało się do brzegów Hiszpanii. (GPS.)

Rossja. N. Cesarz za przybyciem do Moskwy odbył przegląd kilku pułków wojska, zwiedził różne zakłady i po wieczerzy rozstał się z W. X. Michałem, który wyjechał do Berlina i już przybył do tego miasta.

Austrja. Podług najświeższych wiadomości z Konstantynopola odebranych w Wiedniu, Sułtan robi wielkie przygotowania do podróży do Smyrny. Turcja wypłaciła znowu część wojennej kontrybucyi Rossyi i wkrótce ma cały dług zapłacić. N. Ferdynand już wyszedł z lekkiej słabości. Rząd zajmuje się ciągle zaprowadzeniem ulepszeń i ulżeniem ciężarów wszystkim klassom, ile jest w jego mocy, przez zniesienie mniej koniecznych podatków. Między innemi, zostaną żydzi uwolnieni od podatku, dla nich uciążliwego, a nieprzynoszącego wielkich pożytków skarbo-

wi. Zaprowadzenie kolei żelaznych do Galicyi zajmuje szczególniej tutejszą publiczność. Rotszyld stoi na czele przedsiębiorców tego olbrzymiego dzieła. Xiążę Esterhazy dostanie urlop z poselstwa w Londynie. Również poseł cesarsko-austrjacki w Petersburgu, hr. Figuelmont, dla słabości zdrowia, wyjedzie z tej stolicy. W skutek grassującej morowej zarazy w Egipcie, bawełna nadzwyczaj zdrożała i spekulanci skupują ją za cenę choćby najwyższą. (G.P.S.)

Hiszpanja. Posiedzenie sejmu 11 Maja było bardzo burzliwe i prezes był zmuszony nakazać widzom, aby się z galeryi oddalili. Po długich zaciętych rozprawach, sejm większością 54 przeciw 51 głosom pochwalił postępowanie ministrów względem zawarcia umowy z Don Karlosem, aby się na przyszłość łagodniej obchodzić z jeńcami. Gdy Martynez prezes ministrów wyszedł z sali sejmowej, napadł go tłum zbrojny. Z trudnością jego przyjaciele zdołali go odprowadzić do domu śród pogróżek i krzyku. Lud Madrytu był spokojny, przeto siła zbrojna łatwo ten nieporządek poskromiła. Na posiedzeniu sejmu 12 Maja, minister Toreno żądał ukarania sprawców tych niespokojności. 30 posłów podało wniosek, aby uchwalić adres do królowej dla przedsięwzięcia surowych środków przeciw wypadkom podobnym. Zamieszkę dnia poprzedniego uważano za skutek spisku, który nieznalazł między ludem stronników. Krystynowie mimo umowy, niechcą wydać Estelli na skład jeńców i spalili miasto Guernica. Oba wodzowie stron wojujących koncentrują swoje siły i wkrótce spodziewać się trzeba ważnych wypadków. Chwila obecna jest stanem przesilenia; wkrótce ujrzymy na czyją stronę przechyli się szala zwycięstwa. Teraz więcej jak kiedykolwiek biegają pogłoski o wdaniu się zbrojnem Francyi i Anglii w sprawę Hiszpańską. (G.P.S.)

Anglja. Mimo intryg Torysów i proroctw zaprzedanych im gazet, Jan Russel został powtórnie wybrany członkiem Parlamentu. Na posiedzeniu izby wyższej, lord Wiklow czytał petycją podpisaną przez 10 tysięcy osób z Manchester, między któremi znajduje się bogaty katolik, w której się protestują przeciw obróceniu dochodów kościoła do świeckich celów. To wszystko jest robotą Torysów, którzy interes protestantyzmu łączą ze swoim, chcą przeszkodzić wykonaniu uchwały izbie niższej aby zbytek dochodów protestanckiego kościoła był użyty na oświecanie ludu, stawić przez to skałę dla teraźniejszego ministerjum, i rozbić je o nię, jak się ich dawniej o nię rozbiło. Ten interes jest teraz osią, na której się obraca polityka Torysów i Wigów. Wchód trjumfalny lorda Mulgrave do Dublina zaskarżony przez Torysów w izbie wyższej, tak opisuje jedna gazeta: „Od podróży króla nie widziano w Irlandyi tak okazałego i świetnego widowiska, jakie przedstawiał wchód Namiestnika d. 11 Maja. W cztero-koronnym pojeździe siedział vice-prezes i sekretarz rękodzielników Unii; ostatni trzymał kosztowny jedwabny ko-

szyk, który na białem tle miał napis złotemi głoskami: „Ufamy Mulgrawowi.“ Na przeciwnej stronie na tle zielonem stały słowa: „Irlandja, jaka być musi.“ Piechota załogę składająca stała na ulicach, którędy orszak przechodził. Przy ratuszu czekał burmistrz z urzędnikami municypalności w pojazdach na przyjęcie namiestnika. Tłum niezmierny ludu za miastem witał lorda Mulgrave w przechodzie, który dziękował kilkakrotnie, wsiadł potem na konia i otoczony sztabem wjechał do miasta. Około 200 pojazdów postępowało za nim. Na nowym moście powitał go p. Castello w imieniu rękodzielników; trzymał w ręku flaszkę wina i szklankę, a za zbliżeniem lorda, odwrócił się do ludu i rzekł: „Zbyt ważny jest ten dzień, abyśmy go uczcić nie mieli szczególną pamiątką. Sądzę iż lud zgodzi się ze mną, aby nowo zbudowanemu mostowi nadać imie Namiestnika. Tę krótką mowę przyjęto z zapałem, a p. Castello, wypiwszy za zdrowie lorda, odbył ceremonją chrzestną i nadał mostowi imie: „Most Mulgrave.“ Z trudnością wojsko potrafiło oddalić radosny lud, który się cisnął do lorda Mulgrave. Z okien wszystkich domów damy powiewały chustkami. Za przybyciem do zamku, w obecności urzędników korony, lord wykonał przysięgę.“ Zona Zumalakarreguja, bawiąca w Anglii, prosi lorda Elliot, aby mogła wrócić do Hiszpanii, gdyż śmierć o polityczne opinie zastrzeżoną została pewnemi warunkami przez umowę zawartą za pośrednictwem lorda Elliot. (GPS.)

Niemcy. W Monachium 18 Maja pochowano członki 9 osób rozszarpanych wysadzeniem prochowni. Osobliwością jest, iż przez ten niesłychany przypadek, wsie o milę leżące wiele ucierpiały, a nawet dalej na górach stojące domy wszystkie okna potraciły. Rzecz również godna podziwienia, iż części ciała 9 nieszczęśliwych osób znaleziono o milę i jeszcze dalej porozrzucane od miejsca, gdzie stała prochownia. (G.P.S.)

Przyb: do Krakowa. Bilkner Jan, Wiszer Karol z Prus. Neumann Kar. Foaurnaux Baptisto z Gal. Makarowicz Ant. z Polski.

Dziś w południe ciepła stopni 17

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.